



Uroczysty Dzień Komunii



Masz problem?

Zgłoś się do reporterów

Radia eM



TELEFON

interwencyjny Radia eM:

41 349 50 40

e-mail: radio@em.kielce.pl



RADIO eM 107,9 FM

Bardzo dobry wieczór

Chrześcijańskie granie!

Niedziela godz. 20.00

Nowy prowadzący! Ks. Paweł Rej

Zapraszamy!

Biskup o św. Stanisławie

Biskup Kielecki Jan Piotrowski przewodniczył Mszy Świętej w bazylice katedralnej w Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, Głównego Patrona Polski. Eucharystia została odprawiona przy Ołtarzu Matki Bożej Łaskawej Kieleckiej. – Dziś nasza diecezja i Polska przeżywają liturgiczną uroczystość ku czci św. Stanisława, biskupa i męczennika, który od początku dziejów naszej kieleckiej parafii, a więc od 1805



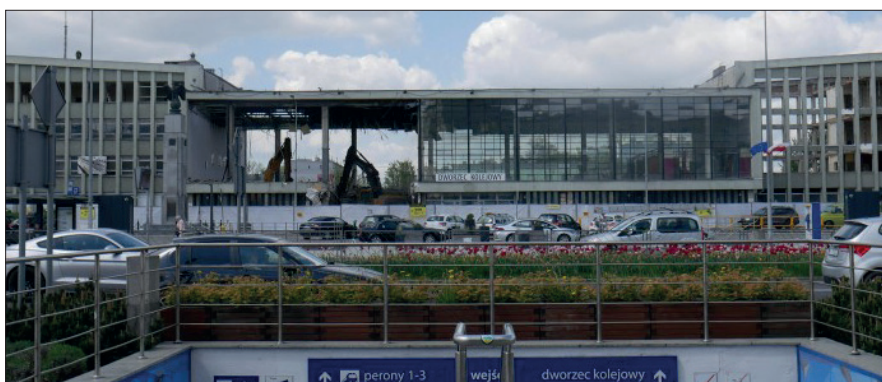
roku jest tym ideałem dobrego pasterza oraz naszym wspomożycielem u Boga. Święci nie przemijają, ale rodzą kolejnych świętych. Przykład krakowskiego męczennika przypomina nam o tym doskonale. Jako biskup okazał się dobrym pasterzem, wpatrując się w przykład samego Jezusa Chrystusa – mówił biskup kielecki. /mł/

Nauczają polskiego

Caritas Diecezji Kieleckiej organizuje bezpłatne kursy języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy. Zajęcia odbywają się w Centrum Integracji Społecznej w Kielcach oraz w ośrodku Caritas w Kaczynie. – Na liście mamy bardzo dużo chętnych. Powstały cztery grupy, każda z nich będzie miała inny rytm nauki ze względu na umiejętności, które posiada. Kurs to od 6 do 8 godzin tygodniowo – informuje ksiądz Stanisław Słowik, dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej. Na zajęcia polskiego można zapisać w sie-



dzinie kieleckiej Caritas przy placu Najświętszej Panny Marii w Kielcach, a także w punkcie pomocy przy ulicy Wiśniowej 6 oraz w Centrum Integracji Społecznej przy ulicy Wesołej 54 w Kielcach. /mn/



Dworzec poznasz na wylot

Pierwsze efekty rozpoczętego kilkanaście tygodni temu remontu kieleckiego dworca PKP widać gołym okiem. Przejeżdżając ulicą Żelazną mieszkańcy mogą zaobserwować niecodzienny widok: w budynku jest... dziura na wylot! – Bryła dworca pozostanie w obecnej formie, nie będziemy zmieniać jej charakteru. Zostanie jednak znacznie udoskonalona, tak by stanowiła wizytówkę Kielc. Zmieni się wnętrze, kondygnacje – pojawiają się nowoczesne systemy bezpieczeństwa i zarządzania – wylicza Ireneusz Maślany z zarządu PKP. Inwestycja opiewa na kwotę ponad 44 mln zł. Planowany termin udostępnienia obiektu to druga połowa 2023 roku. /wk/



Nowy konserwator

Znamy nowego świętokrzyskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. To Joanna Modras, dotychczasowa kierownik Wydziału Zabytków Nieruchomych, Założeń Rezydencyjnych i Zieleni. Akt powołania wręczył wojewoda Zbigniew Koniusz. Joanna Modras, która swe nowe obowiązki pełnić będzie od 11 maja, jest magistrem historii sztuki. Nowa pani konserwator ukończyła studia magisterskie na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz studia podyplomowe na Politechnice Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie. Od 2000 roku pracuje w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Kielcach, a od 2017 roku pełniła funkcję kierownika Wydziału Zabytków Nieruchomych, Założeń Rezydencyjnych i Zieleni. Przypomnijmy, że Joanna Modras zastąpi na tym stanowisku Annę Żak. /mł/

Parking już płatny

Warunki ustalone, umowa podpisana, montowanie urządzeń trwa – wszystko wskazuje na to, że lada dzień parking zlokalizowany przy

Suzuki Arenie w Kielcach będzie płatny. Ceny mają być porównywalne do tych, które obecnie obowiązują w strefie płatnego parkowania (nie będzie jednak darmowych 45 minut). – Zostaną również wprowadzone abonamenty miesięczne, które będą kosztować około 150 złotych. Jednak dla pracowników i uczniów okolicznych szkół będzie wprowadzona pięćdziesięcioprocentowa zniżka – mówi Przemysław Chmiel, dyrektor MOSiR. Bilety parkingowe pobierzemy z ustawionych na placu parkometrów. /wk/



Lody u Kiebacznego!

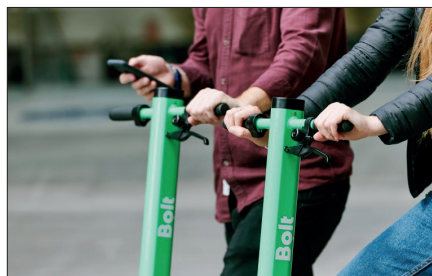
Obecna w Kielcach od 2016 roku kawiarnia „Nova” do tej pory sprzedawała lody wyłącznie w punkcie przy ulicy Sienkiewicza 54. Teraz mieszkańcy mogą skosztować ich tradycyjnych wyrobów również na miejskim rynku, a konkretnie w kultowym kiosku Kiebacznego. Przypomnijmy, że w pierwszych latach w tym miejscu sprzedawał prasę Kolporter, w 2020 roku swoją działalność prowadziła kielecka firma Regioszulki, a później przez ponad rok kiosk stał zupełnie pusty. Aż do maja tego roku, kiedy ▶



► wprowadziła się tam lodziarnia „Nova”. Punkt jest czynny od poniedziałku do niedzieli w godzinach 12-21. /wk/

Hulajnogi od Bolta

W Kielcach pojawiły się hulajnogi Bolta. To już trzecia firma, która postanowiła wprowadzić takie jednoślady do stolicy województwa świę-



tokrzyskiego. – Obsługa jest bardzo prosta. Kielczanie zobaczą w aplikacji symbol hulajnogi. Po kliknięciu w niego, zostaną przeniesieni do elektronicznej wypożyczalni. Hulajnogę odblokują, skanując kod QR umieszczony na kierownicy – mówi Martyna Kurkowska z firmy Bolt. Wspomnianą aplikację można pobrać zarówno ze Sklepu Play jak i Apple Store. Jazda kosztuje 50 groszy za każdą rozpoczętą minutę. Maksymalna prędkość jazdy hulajnogami Bolt jest ograniczona do 20 km/h. /wk/

Nietrzeźwy poranek

Dziwiącego maja o poranku świętokrzyscy policjanci wzięli na celownik kierowców. Podczas trzech godzin ich działań wpadło aż 22 nietrzeźwych. Choć policyjne apele dotyczące trzeźwości za kierownicą wybrzmiewają regularnie, pijani kierowcy są wciąż plagą naszych dróg. Wśród nich znalazł się 33-latek z województwa śląskiego. – Mężczyzna przejeżdżał przez Krasocin

ciężarowym renaultem z naczepą. Zawodowy szofer, oprócz ładunku na pace, miał w organizmie blisko dwa promile alkoholu. Stracił prawo jazdy, bez niego zapewne straci też pracę – przekazuje Artur Majchrzak z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. /ar/



Na czarno

Nawet 30 tysięcy złotych grzywny może grozić kieleckiemu pracodawcy, którzy zatrudnił 14 obywateli Gruzji niezgodnie z przepisami. Wszyscy pracowali w branży budowlanej. Jak informuje Ewelina Szczepańska ze Straży Granicznej, funkcjonariusze skontrolowali legalność zatrudnienia w jednej z kieleckich spółek. Okazało się, że jej prokurent w 14 przypadkach powierzył pracę cudzoziemcom, którzy nie mie-



li zezwoleń na jej wykonywanie lub pracowali na innych warunkach niż w zezwoleniach. Oprócz tego jeden z cudzoziemców przebywał w Polsce nielegalnie. Wszystkim grożą kary finansowe. /ar/

Będą nowe kierunki

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach planuje uruchomić nowe kierunki studiów. Rekrutacja rozpocznie się 1 czerwca, a przyszli studenci mają do wyboru ponad 50 różnych opcji. Pierwszy z nich to systemy diagnostyczne



w medycynie. Będzie on prowadzony na wydziale nauk ścisłych i przyrodniczych. Kolejny nowy kierunek na tym samym wydziale to inżynieria biomedyczna, natomiast na wydziale pedagogiki i psychologii nowością będzie pedagogika specjalna. Jest ona dla osób, które zechcą pracować np. w poradniach psychologiczno-pedagogicznych czy w jednostkach, które zajmują się ludźmi wymagającymi specjalnego podejścia pedagogicznego. Rekrutacja na UJK prowadzona jest poprzez stronę rekrutacja.ujk.edu.pl. /mn/

Dwadzieścia lat minęło

Miejska Biblioteka Publiczna w Kielcach obchodzi 20-lecie istnienia. Okrągła rocznica przypada na XIX edycję Tygodnia Bibliotek. Z tej okazji pracownicy placówki otrzymali odznaczenie „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, nagrodzeni zostali również najlepsi czytelnicy korzystający z zasobów biblioteki. Anna Żmudzińska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach, podkreśliła, że instytucja przez te lata przeszła ogromną transformację. – Idziemy do przodu, mamy systemy komputerowe, nie zapisujemy już na kartkach wypożyczanych książek. Poza



tym dzisiejsza biblioteka to nie tylko książnica, ale też instytucja kultury – mówi Anna Żmudzińska. /mn/

Jubileusz zwiedzania

Już po raz setny ulicami Chęciny przeszli uczestnicy Nocnego Zwiedzania. Organizatorem i pomysłodawcą wydarzenia jest Dominik Kowalski, przewodnik świętokrzyski. Historię dotychczasowych 99. edycji opowiedział zebrany w Europejskim Centrum Edukacji Geologicznej dr Cezary Jastrzębski. Wręczono także odznaczenia dla zasłużonych dla miasta przewodników oraz tytuły honorowych przewodników po Chęcinach. Następnie uczestnicy podzieleni na trzy grupy

reklama



**OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ**

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl

wyruszyli na zwiedzanie. Odwiedzili najważniejsze punkty w mieście, a później wszyscy razem wysłuchali koncertu w wykonaniu Antoniny Gorzelak w kościele św. Bartłomieja. Obecnych



powitał ks. Jan Kukowski, proboszcz parafii. Po wyjściu ze świątyni uczestnicy udali się w stronę zamku, aby zobaczyć widowiskowy pokaz walki rycerskiej. Wydarzenie zakończyło wspólne biesiadowanie. /mł/

Już trzecie centrum

We Włoszczowie powstanie Centrum Zdrowia Psychicznego. Będzie to trzecia tego typu jednostka w województwie świętokrzyskim. Wspomniane centrum to miejsce, w którym można dostać natychmiastowe i bezpłatne wsparcie przez całą dobę, bez skierowania i bez zapisywania się na wizytę. Pomoc obejmuje wizyty w poradni, pobyt na oddziale dziennym lub całonocnym oraz wsparcie ze-



społu leczenia środowiskowego, który odwiedza pacjenta w domu, by pomagać jemu i jego rodzinie. Indywidualny plan leczenia opracowują specjaliści na podstawie kontaktu z osobą doświadczającą kryzysu psychicznego. /mn/

reklama

Sezon zakończony

Dziesiątego maja zakończył się w Kielcach sezon grzewczy. Trwał od 20 września i był jednym z najdłuższych, ale równocześnie najcieplejszych w ostatnich latach. We wtorek zaczęło się przełączanie miejskiej sieci ciepłowniczej na pracę w trybie letnim, czyli dostarczanie do największych osiedli Kielc jedynie ciepłej wody użytkowej. Ze zleceniami zakończenia sezonu grzewczego wystąpiły zarządy kieleckich spółdzielni mieszkaniowych oraz PGM i MZB. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Kielcach dostarcza ciepło około 105 tysiącom mieszkańców stolicy województwa



świętokrzyskiego. Wśród odbiorców jest m.in. 13 spółdzielni mieszkaniowych, cztery uczelnie wyższe, kilkadziesiąt szkół, przedszkoli i żłobków oraz budynki użyteczności publicznej. /mł/

Odnowią...

Powiat skarżyski otrzymał prawie ćwierć miliona złotych na modernizację zbiorowej mogiły Polaków pomordowanych na Brzasku w 1940 roku. Pieniądze pochodzą z konkursu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W ramach inwestycji powstanie nowe ogrodzenie, zieleń, a kompleks zostanie oświetlony lampami LED. Wokół miejsca pamięci staną ławki, miejsce dla rowerów i parking. Koszt prac to około pół miliona złotych. We wspomnianym konkursie wsparcie otrzymały cztery instytucje z województwa świętokrzyskiego. Oprócz powiatu skarżyskiego beneficjentami są: parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Włoszczowie na kwa-



terę wojenną, gmina Sędziszów na cmentarz wojenny w Tarnawie oraz parafia katedralna w Sandomierzu na cmentarz wojenny. /mł/

Sztetl z nagrodą

W uznaniu zasług na rzecz upamiętnienia żydowskich mieszkańców przedwojennych sztetli, Nagrodą im. Marii i Łukasza Hirszowiczów za rok 2021 uhonorowany został Ośrodek Edukacyjno-Muzealny „Świętokrzyski Sztetl” w Chmielniku. Odznaczenie przyznawane jest przez Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie. Jego celem jest uhonorowanie osiągnięć naukowych, artystycznych bądź edukacyjnych w dziedzinie badań lub popularyzacji dziejów żydowskiej obecności w Polsce oraz stosunków polsko-żydowskich. Tegoroczna kapituła zdecydowała o przyznaniu dwóch nagród: dla profesora Andrzeja Żbikowskiego oraz dla OEM „Świętokrzyski Sztetl”. /ar/

reklama



RADIO TAXI

LIDER

19-666

41 345 88 88

510 33 80 80

AP/30/18



PIĄTA STRONA ŚWIATA

- MAGAZYN PODRÓŻNICZY

ZAPRASZA MICHAŁ ŁOSIAK!



POŚLUCHAJ W RADIU eM

SOBOTA - 14.00

ZOBACZ NA [em.KIELCE.PL](http://em.kielce.pl)

PIĄTEK - 19.00



Uroczysty Dzień Komunii

autor: Michał Łosiak

Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu każdego wiernego. Wyjątkowy dzień nie tylko dla osoby, która po raz pierwszy przyjmie Ciało Chrystusa, ale i dla rodziny oraz bliskich. Choć wiąże się on z wieloma przygotowaniem, warto pamiętać, że fundamentem jest wymiar duchowy

Wynajęcie sali, wybór prezentów, fotografa, odpowiednie dekoracje i dodatki – to tylko niektóre z dylematów, przed jakimi stoją rodzice dzieci komunijnych. Niestety, w wielu przypadkach przygotowania do uroczystości przypominają te przedślubne. Ostatnio do całej palety trosk doszła sytuacja pandemiczna i niepewność związana z terminami uroczystości. W gąszczu spraw organizacyjnych często gubimy jednak istotę Pierwszej Komunii Świętej, jaką jest sam sakrament.

WIELE PRZYGOTOWAŃ

Pani Katarzyna jest mamą Alicji, która w tym roku pierwszy raz przyjęła Komunię Świętą. Organizację imprezy komunijnej postanowiła zacząć już dziesięć miesięcy wcześniej, aby przed samą uroczystością skupić się na tym co najważniejsze.

– Po pierwsze szukałam miejsca, do którego mogłabym zabrać gości. Myślałam o roztawieniu specjalnego namiotu w ogródku

i zorganizowaniu przyjęcia u siebie. Stwierdziłam jednak, że byłoby to zbyt skomplikowane, bo pewnie trzeba by znaleźć kucharkę, kupić odpowiednie produkty i tak dalej. Znaleźliśmy więc w okolicy stosowną restaurację. Szybko wszystko ustaliliśmy i mogliśmy zająć się kolejnymi sprawami, a trwało to od listopada do marca. Przede wszystkim chcieliśmy, aby córka odpowiednio przygotowała się duchowo – mówi nam pani Katarzyna.

Pewne obawy wiązały się z sytuacją pandemiczną i niepewnością co do potencjalnych obostrzeń.

– Odbiliśmy rozmowę z kierownikiem restauracji, któremu daliśmy zaliczkę. Ten powiedział, że nie było w poprzednim roku problemu z przesunięciem terminu imprezy i obecnie też nie będzie. Później pandemia ucichła i zagrożenie z nią związane samo się rozmyło, a my przestaliśmy się martwić – dodaje i wskazuje na najważniejszy aspekt przygotowań.

– Dzieci przygotowywały się wraz z księdzem, który przykładał wielką wagę do nauczania ich podstaw wiary. Najbardziej intensywnym czasem był okres przed i po Świątach Wielkanocnych. Zaangażowana została wówczas cała rodzina. Odbywały się liczne próby, ale także coraz bardziej dawał o sobie znać stres, który zszedł dopiero po obiedzie, w dniu Pierwszej Komunii – przyznaje.

CORAZ DROŻEJ

Spośród spraw materialnych największym, a zarazem najkosztowniejszym wyzwaniem w ostatnim czasie stało się zorganizowanie przyjęcia. Coraz więcej osób decyduje się na wynajęcie restauracji, choć okres pandemiczny nieco zmniejszył zainteresowanie. Inflacja spowodowała to, że ceny takiego pomysłu są coraz wyższe. Chętnych jednak nie brakuje.

– Obostrzenia nie pozwalały na organizację większych czy mniejszych przyjęć. W tym roku wszystko się otworzyło. Niestety, pojawiła się inflacja. Rok temu cena wynosiła około sto złotych za osobę. Po niecałym pół roku to już 160 złotych. Nie wiadomo co będzie dalej. Niektórzy mówią, że w przyszłym roku zdecydują się na organizację przyjęcia w domu ze względu na ceny. Możliwe, że będziemy musieli robić komunie po kosztach, aby nie stracić klientów. Bez nich nie będziemy mogli działać – mówi Tomasz Kośmider, współwłaściciel Restauracji Parkowa. Kolejnym dylematem są prezenty komunijne. Czasy, w których królowały zegarki i rowery bezpowrotnie minęły. Coraz częściej goście wręczają po prostu kopertę z pieniędzmi. Badania pokazują, że – w zależności od stopnia pokrewieństwa – Polacy przekazują średnio od 300 do nawet 1500 złotych. Jeśli już ktoś pragnie kupić jakiś prezent, powinien postawić na elektronikę – tablet, smartfon, czy inne użyteczne urządzenie. Co cieszy, dla wielu osób dobrym pomysłem jest kupno książki o tematyce religijnej, czy postaranie się o specjalne papieskie błogosławieństwo dla dziecka komunijnego.

TO CO NAJWAŻNIEJSZE

To pierwszy rok „sezonu komunijnego” bez pandemii i obaw o niespodziewane obostrzenia. W tym roku również Kuria Diecezjalna nie wydała żadnych instrukcji dotyczących organizacji uroczystości.

– Dzięki Bogu, nasze życie religijne wróciło do normalności. Nie ma ograniczeń liczbowych, a wszystkie dzieci, które odpo-

wiednio się przygotowały mogą przystąpić do Pierwszej Komunii Świętej – mówi ksiądz Mirosław Cisowski, rzecznik Kurii Diecezjalnej w Kielcach. Kapłan zwraca jednak uwagę na to, że cały czas musimy pamiętać, co stanowi istotę tego wielkiego wydarzenia.

– Dzieci w uroczysty sposób po raz pierwszy przyjmują Eucharystię i uczestniczą w pełni we Mszy Świętej – Ofierze Pana Jezusa. Należy czynić wszystko, aby ta wiara pozostała w nich na całe życie. Staramy się o tym mówić, ale niekiedy trudno się przebić przez całą tę otoczkę. Rola rodziców jest kluczowa. Jeżeli będą oni uczyć swoje dzieci o miłości Pana Boga to z pewnością pomoże w lepszym odkrywaniu ich wiary i powołania. Opiekunowie zobowiązywali się do tego podczas Chrztu Świętego – przypomina ksiądz Mirosław Cisowski.

Przyzwyczailiśmy się, że uroczystość Pierwszej Komunii Świętej ma charakter grupowy. Pomysłem, który zyskał na popularności szczególnie w czasie pandemii, jest indywidualna uroczystość.

– To ma swoje dobre strony. Dziecko jest przede wszystkim przygotowywane przez rodziców. Mieliśmy takie przypadki podczas pandemii. W dalszym ciągu jednak większość wiernych wybiera dotychczasową praktykę – informuje ksiądz Cisowski. Rodzice, a także dzieci powinni także pamiętać o tym, że życie religijne nie kończy się w momencie przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej, ale trzeba je rozwijać przez całe swoje życie. ◀

reklama

PROPERCO.pl
NIEUCHOMOŚCI

BIURO NIERUCHOMOŚCI

tel: 41 310 90 71
kom: 692 024 827

Kielce, ul. Kozia 3a

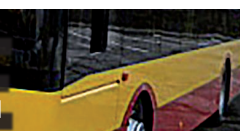
04/02/2022/PW

reklama



ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH

INFORMUJE



Od 21 maja 2022 r. (sobota)
zmianie ulegną godziny kursowania autobusów
linii nr 10 i 109 w dni robocze, soboty i niedziele.

Mają pomysł *na drogi*

Niekończąca się historia z dziurami w Kielcach zdaje się zmierzać do finału. W najbliższym czasie miasto planuje przedstawić radnym wieloletni projekt, który zakłada remontowanie ulic metodą nakładkową.

Dotychczas ubytki w nawierzchniach były każdorazowo łatanie dziura po dziurze. Nie ulega jednak wątpliwości, że stosowany w Kielcach system był wadliwy, co dostrzegali nie tylko mieszkańcy, ale również władze miasta i lokalni działacze oraz radni.

– W Krakowie wprowadzono system remontów metodą nakładkową. Polega ona na tym, że tam gdzie są najbardziej zniszczone nawierzchnie zrywa się warstwę wierzchnią i kładzie zupełnie nowy asfalt, a nie łąta pojedyncze dziury – mówi Arkadiusz Stawicki, prezes Stowarzyszenia Przyjazne Kielce. Rozwiązanie zostało zaproponowane władzom miasta, które, jak się okazało, miały taki sam plan.

– Niektóre dziury w tym roku poprawialiśmy po kilka razy. Koszty, które ponieśliśmy z tego tytułu mówią same za siebie – trzeba znaleźć inne rozwiązanie. Postanowiliśmy wykorzystać metodę nakładkową. Projekt zawierający wskazanie konkretnych ulic opiewałby na lata 2023-2024 – informuje wiceprezydent Bożena Szczypiór.

Jak zaznacza radny Maciej Bursztein, rozwiązanie jakiś czas temu zafunkcjonowało już w Kielcach.



– Jest kilka ulic naprawionych tą metodą. Ale to doraźne akcje, zaś my chcemy rzecz sformalizować. Co ważne, inwestycje będą realizowane w ramach przetargów, do których mogą przystąpić różne firmy. Dotychczas z automatu robiło to RPZiUK – mówi.

Miasto planuje przeznaczyć na ten cel ok. 8-9 mln zł w ciągu dwóch lat. ◀

autor: Weronika Kępa

Żacy się bawią!

Przed nami Juwenalia. W ramach tegorocznych odbędzie się między innymi koncert hip hopowy, Festiwal Stand-upu i Kabaretu, karaoke i wiele więcej. Studenckie święto potrwa od 18 do 21 maja.

– 18 maja, czyli w piątek zaplanowaliśmy Festiwal Stand-upu i Kabaretu. Wystąpią: Adam Van Bendler, Kabaret Młodych Panów, Ewa Błachnio oraz Marcin Zbigniew Wojciech.



W czwartek, 19 maja, poprowadzimy studencki korowód od akademików Politechniki Świętokrzyskiej do Rynku. W piątek będzie koncert hip hopowy. Na Kadzielni wystąpią Żabson, Guzior i Kizo - zapowiada Daniel Kozłowski, przewodniczący Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego. Na 18 maja na godzinę 18 UJK zaplanowało Wielkie Grillowanie przy ulicy Śląskiej, a podczas niego karaoke. Natomiast 19 maja w Klubie Studenckim „Wspak” odbędzie się koncert grupy Big Band UJK oraz zespołu Mad Horses. Wstęp jest wolny, a podczas wydarzenia nie zabraknie zabawy z upominkami.

– W tym roku pierwszy raz idę na Juwenalia. Zdecydowałam się, bo znajomi zapewnili, że będziemy się dobrze bawić na koncercie i w klubie. Myślę, że jest to okazja do poznania nowych ludzi i oderwania się od nauki – mówi Agata z UJK.

– Już na pierwszym roku chciałem wziąć udział w Juwenaliach, niestety okres pandemii mi to uniemożliwił. Są to dni wolne od zajęć, można naładować akumulatory przed sesją. To również fantastyczny czas, aby spotkać się ze znajomymi z uczelni poza zajęciami. Można też poznać nowych ludzi. Wszyscy przychodzą z pozytywną energią, chcą się cieszyć tymi chwilami bez troski – mówi Szymon z Politechniki Świętokrzyskiej. ◀

autor: Weronika Leszczyńska



Kielce

Ósmoklasiści będą wybierać szkoły średnie

1 6 maja rozpoczyna się rekrutacja do publicznych szkół ponadpodstawowych w Kielcach

W tym roku za sprawą reform edukacji do szkół średnich trafi zdecydowanie więcej uczniów niż we wcześniejszych latach. Dlatego w kieleckich placówkach zwiększona została liczba dostępnych miejsc. Miasto przygotowało dla absolwentów szkół podstawowych 4 193 miejsca w 129 oddziałach. To o 34 oddziały więcej niż w ubiegłym roku



Szkołę Podstawową w roku szkolnym 2021/2022 ukończy 2149 uczniów kieleckich szkół, których organem prowadzącym jest Miasto Kielce, w tym 46 uczniów szkół specjalnych.

- Podjęte przez nas działania mają zapewnić równe szanse w dostępie do szkół ponadpodstawowych dla wszystkich uczniów, aby mogli znaleźć w nich swoje miejsce. Jeżeli okaże się, że 1 września te potrzeby będą większe, to będziemy uzupełniać te braki – mówi zastępca prezydenta Kielc Marcin Chłodnicki.

64 oddziały powstaną w liceach ogólnokształcących, w tym 2 oddziały dwujęzyczne, 1 oddział międzynarodowy i 2 oddziały mistrzostwa sportowego, 54 oddziały będą utworzone w technikach i 11 oddziałów w branżowych szkołach I stopnia.

WAŻNE DATY

Rekrutacja do szkół ponadpodstawowych w Kielcach prowadzona będzie w Systemie Elektronicznego Naboru - <https://kielce.e-mikron.pl>. Wnioski o przyjęcie do szkoły będzie można wypełniać od 16 maja. Po wypełnieniu elektronicznego wniosku należy go wydrukować i dostarczyć do szkoły pierwszego wyboru do 20 czerwca 2022 r. Dokumenty musi podpisać rodzic lub prawny opiekun. Jest także możliwość złożenia wniosku wraz z wymaganymi dokumentami w formie załączników, podpisując go w Systemie za pomocą Profilu Zaufanego.

Co ważne kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły ponadpodstawowej z oddziałami dwujęzycznymi, między-

narodowymi lub sportowymi muszą złożyć wniosek do 31 maja 2022. Od 1 czerwca 2022 roku do 15 czerwca 2022 roku przeprowadzone będą sprawdziany uzdolnień kierunkowych. W Systemie każdy kandydat może wybrać dowolną liczbę szkół i dowolną liczbę klas w każdej z wybranych placówek. Klasa wybrana jako pierwsza jest tą, na której kandydatowi najbardziej zależy. Szkoła prowadząca klasę wybraną jako pierwszą jest traktowana jako szkoła pierwszego wyboru. Wszystkie szczegółowe terminy naboru do szkół ponadpodstawowych oraz instrukcja logowania do Systemu dostępne są na stronie www.kielce.eu.

NOWOŚCI W SZKOŁACH ŚREDNICH

Od nowego roku szkolnego III Liceum Ogólnokształcące im. C.K. Norwida oraz VI Liceum Ogólnokształcące im. J. Słowackiego uruchomią klasy dwujęzyczne.

W Norwidzie będzie to klasa z rozszerzonymi geografią, historią i angielskim. Na poziomie dwujęzycznym będą wykładane przedmioty – historia i geografia rozszerzone oraz biologia na poziomie podstawowym. Z kolei w Słowackim angielski pojawi się na lekcjach matematyki i fizyki.

Otwarte będą nowe kierunki kształcenia. Zespół Szkół Mechanicznych uruchomi kierunek technik transportu drogowego. Z kolei Zespół Szkół Zawodowych nr 1 planuje kształcić młodzież na kierunkach technik przemysłu mody, technik stylisty, technik obsługi przemysłu targowo-wystawienniczego, magazynier-logistyk, monter konstrukcji targowo-wystawienniczych, technik spawalnictwa. ◀

Kampus rośnie

Otwarcie Świętokrzyskiego Kampusu Laboratoryjnego Głównego Urzędu Miar planowane jest na połowę 2023 roku. Przy ulicy Wrzosowej w Kielcach trwają intensywne prace

GUM od jakiegoś czasu szuka też specjalistów chętnych do pracy w ośrodku. Trwają również procedury przetargowe na zakup najnowocześniejszego i najbardziej zaawansowanego technicznie sprzętu, niezbędnego do prawidłowego działania ośrodka.

BUDOWA

Przypomnijmy, że kampus będzie składał się z ośmiu budynków: laboratorium termometrii, masy, czasu i częstotliwości, długości, wsparcia przemysłu, akustyki i ultradźwięków, warsztatu oraz budynku obsługowo-technicznego. Efekty prac budowlanych możemy już zobaczyć gołym okiem.

– Na koniec marca ukończyliśmy bardzo ważny dla nas etap, czyli stan surowy zamknięty. To był kamień milowy, realizowany w ramach projektu z Regionalnego Programu Operacyjnego, który finansuje naszą inwestycję. Bardzo się cieszymy z zakończenia tych prac, ponieważ pandemia nas nie rozpieszczała. Zachorowania na covid dotknęły pracowników budowy i nadzoru. Obawialiśmy się, że termin może być zagrożony, ale dzięki determinacji wszystkich udało się go dotrzymać – mówi Piotr Ziółkowski, dyrektor generalny GUM.

Kolejna faza budowy to prace wykończeniowe wewnątrz, montaż instalacji elektrycznych, kanalizacyjnych, budowanie laboratoriów i ich odpowiednie wyciszenie oraz zadbanie

o to, aby były pozbawione wszelkich drgań, co jest istotne przy bardzo wyśrubowanych normach.

– Wbrew pozorom, będzie to jeszcze trudniejszy i bardziej skomplikowany etap budowy. Ta inwestycja jest unikatowa w skali Europy i świata, a zarazem stanowi duże wyzwanie dla generalnego wykonawcy – dodaje nasz rozmówca.

NIEZBĘDNY JEST SPRZĘT

Same budynki to jednak nie wszystko, ponieważ konieczne jest wyposażenie ich w odpowiedni sprzęt.

– Postępowania nie są proste, a czas dostawy często bardzo odległy. Przygotowywaliśmy się do nich już od zeszłego roku. Niejednokrotnie potrzebna nam aparatura jest wykonywana w jednym, unikalnym egzemplarzu, pod konkretnego zamawiającego. Dostawcy pochodzą z różnych zakątków świata, ale mamy nadzieję, że proces przebiegnie sprawnie. Po zakończeniu prac budowlanych planujemy odbiór sprzętu. Po jego zamontowaniu będziemy stopniowo otwierać kolejne laboratoria – zapewnia Piotr Ziółkowski.

NABÓR JUŻ RUSZYŁ

W ubiegłym roku odbyły się cztery nabory do pracy w GUM. Nadesłano 59 aplikacji z całej Polski. Niedawno ruszyła druga seria rekrutacji. Instytucja planuje w tym roku zatrudnić kolejne osiemnaście osób. Będą one musiały przygotowywać się do swojej pracy jeszcze przed oficjalnym otwarciem laboratoriów.

– Wszystko ze względu na specyfikę pracy. Obiekt w Kielcach jest unikatowy, z nowoczesną aparaturą, której obsługa wymaga specjalnego szkolenia. Planujemy je przeprowadzić w Warszawie i innych miejscach w Polsce. Podejmujemy wysiłki, aby jak najlepiej przygotować przyszłych pracowników – mówi Piotr Ziółkowski.

Aktualnie opublikowano pierwszych jedenaście ofert pracy. Poszukiwani są między innymi eksperci do spraw badań i rozwoju w dziedzinie siły, termometrii radiacyjnej, a także specjaliści z zakresu opracowania funkcji usług chmury metrologicznej, systemu certyfikatów cyfrowych przyrządów metrologicznych i z zakresu badania ruchu drogowego.

– Poszukujemy osób z wykształceniem wyższym na kierunkach informatycznych lub inżynierii sieci, absolwentów kierunków ścisłych, przyrodniczych i technicznych. Mile widziane jest przygotowanie naukowe zgodnie z profilem, czyli stopień doktora lub odbywanie studiów doktoranckich – informuje Piotr Ziółkowski.

Otwarcie Kampusu planowane jest na połowę 2023 roku. ◀



Dla miłośników kolarstwa górskiego, szosowego, a także dla rodzin z dziećmi – propozycji tras rowerowych w malowniczych okolicznościach przyrody naszego regionu jest cała masa. Sprawdźcie, gdzie się wybrać na wycieczkę na dwóch kółkach

Czas na rower!

Nikogo zbyt długo nie trzeba namawiać na wyprawę rowerową połączoną z poznawaniem okolicy i ciekawostek historycznych, a później na piknik na świeżym powietrzu. Tym bardziej, że przepiękne trasy dla rowerzystów o różnym stopniu zaawansowania mamy dosłownie na wyciągnięcie ręki.

DLA LUBIĄCYCH WYZWANIA...

Na początek sprawdzamy propozycje przeznaczone dla tych, którzy lubią wymagające trasy, ze stromymi zjazdami i górkami. – Powinni wybrać się na Jeleniowskie Ścieżki w Paśmie Jeleniowskim, w pobliżu Witosławic i Szczytniaka. Znajdziemy tam trzy trasy enduro: „Świsł” i „Trzygłów” to trasy zjazdowe, zaś „Strumyk” – podjazdowa. Te świetnie przygotowane szlaki stworzyli wspólnie grupa „Ostrower” oraz Nadleśnictwo Łągów. Są tam zarówno naturalne przeszkody, a także hopki oraz mostki – wylicza Magdalena Osełka, kierownik Regionalnego Centrum Informacji Turystycznej w Kielcach. Zapowiada także, że wkrótce na Jeleniowskich Ścieżkach powstanie kolejna trasa – „Świętówid”, przeznaczona dla tych, którzy dopiero zaczynają przygodę z trudniejszymi zjazdami. Mieszkańcy regionu chętnie wybierają również ścieżkę wiodącą przez Puszcę Jodłową. – Tutaj sprawdzą się rowery górskie lub mocne jednoślady trekkingowe, ponieważ trasa prowadzi przez puszcę, a tam nie brakuje korzeni czy terenów lekko podmokłych. Po drodze możemy podziwiać piękny las jodłowo-bukowy, a także dawne torowisko kolejki wąskotorowej. Znajdziemy także tablice historyczne i miejsca na piknik – wylicza Osełka.

... I CAŁYCH RODZIN

Dla rodziców z kilkuletnimi maluchami świetna będzie ścieżka rowerowa zlokalizowana przy trasie kolejki wąskotoro-

wej w Jędrzejowie. – Ma osiem kilometrów długości. Podczas wyprawy możemy podziwiać piękne krajobrazy, pola, otwarte przestrzenie. Kolejna propozycja to wycieczka do Buska-Zdroju, w którym tuż przy tętni ruszyła wypożyczalnia rowerów. Co prawda nie ma w niej jednośladów dla dzieci, ale są przyczepki i krzeselka – opowiada Magdalena Osełka. Jak dodaje, trasa liczy około 15 kilometrów i prowadzi przez Lasek Winiarski. To ścieżka odgradzona od ruchu samochodowego, idealna dla rodziców z małymi dziećmi. – Po drodze są wiaty przystankowe, można zorganizować piknik w plenerze, rozpaść ognisko. Co ciekawe, wystarczy zboczyć nieco z głównej trasy i przejechać przez las, aby podziwiać Kroczącą Sosnę, czyli buski pomnik przyrody. To sosna z korzeniami wystającymi ponad ziemię, robi naprawdę duże wrażenie. Po wycieczce można wybrać się do części uzdrowskiej, nieopodal której znajduje się plac zabaw dla dzieci – wylicza Osełka.

Nie brakuje także propozycji dla tych, którzy w czasie rowerowej przejażdżki chcą poznać Góry Świętokrzyskie i ich okolice. Infrastruktura rowerowa wokół Łysogór stoi na naprawdę wysokim poziomie. – Bezpieczną trasę rowerową znajdziemy wzdłuż drogi wojewódzkiej, od Świętej Katarzyny do Bodzentyna. Wybiera ją wielu turystów, a także kolarzy szosowych, którzy objeżdżają lokalnymi drogami całe Pasma Łysogórskie. Z kolei szukającym pięknych widoków polecam okolice Zalewu Brodzkiego i Zalewu Wióry – zachęca Magdalena Osełka.

Jak widać, tras rowerowych ci u nas dostatek. Warto więc skorzystać z majowej pogody i ruszyć na wycieczkę. ◀

Dla bezrobotnych i przedsiębiorców

Osoby szukające pracy, ale również pracodawcy mogą liczyć na pomoc ze strony Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach. Instytucja ogłosiła nabory do ważnych programów wspierających bezrobotnych i przedsiębiorców, które przyczyniają się do poprawy sytuacji na rynku zatrudnienia

Staże dla bezrobotnych, doposażenie stanowisk pracy, bony na zasiedlenie i Targi Pracy – to tylko niektóre z form pomocy w bogatej palecie ofert urzędu.

– Serdecznie zachęcamy wszystkich pracodawców i bezrobotnych do kontaktu z nami – mówi Magdalena Karwat-Kasiński, p.o. dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach. Narzędzia te przyczyniają się do poprawy sytuacji na rynku pracy w powiecie, co pokazują statystyki. Odnotowują one jeden z najniższych wskaźników dotyczących bezrobocia w historii.

NA STAŻ...

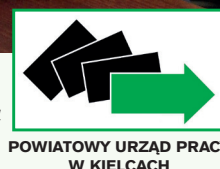
Jednym z najbardziej popularnych, ale jednocześnie najlepiej sprawdzonych instrumentów rynku pracy są staże.

– Pracodawca musi złożyć do nas wnioski o zorganizowanie stażu. Może w takim wniosku wskazać swojego kandydata, natomiast nie jest to konieczne. Po rozpatrzeniu dokumentu pod względem formalnym kierujemy bezrobotnego do pracodawcy. Korzyści z takiego rozwiązania płyną zarówno do przedsiębiorcy, jak i do osoby szukającej zatrudnienia. Nabywa ona doświadczenia zawodowego i może w praktyce zobaczyć jak wygląda praca w danym zawodzie – mówi Magdalena Karwat-Kasiński, p.o. dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach. Staże będą prowadzone w ramach dwóch projektów, aktywizujących osoby pozostające bez pracy oraz Funduszu Pracy. W jednym z nich uczestnik musi mieć powyżej 29 lat, być zarejestrowany jako bezrobotny i posiadać przygotowany przez doradcę klienta Indywidualny Plan Działania, a także znajdować się w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Drugi – przeznaczony jest dla osób od 18 do 29 roku życia. Muszą one spełniać trzy warunki: nie pracować, nie kształcić się i nie szkolić. Priorytetowe są osoby bezrobotne niepełnosprawne i długotrwale bezrobotne.

– Staże cały czas cieszą się dużym zainteresowaniem. Zachęcamy więc do zapoznania się z naszymi propozycjami – dodaje nasza rozmówczyni.



Magdalena Karwat-Kasińska
p.o. Dyrektora Powiatowego Urzędu
Pracy w Kielcach



... I DOPOSAŻENIE

Sprawnie i skutecznie działająca firma to nie tylko pracownicy, ale również odpowiednie stanowisko pracy. Dofinansowanie na jego doposażenie wynosi w ramach tego narzędzia aż 28 tysięcy złotych.

– Dzięki tym pieniądzom pracodawca może zakupić dowolny środek trwały i zatrudnić osobę bezrobotną. W związku z tym zyskuje nie tylko samego pracownika, ale również narzędzie pracy dla niego. Obserwujemy, że wiele osób stara się o takie wsparcie. Oczywiście, nikogo nie musimy zachęcać, bo przedsiębiorcy doskonale wie-

dzą, że to dla nich doskonała okazja do tego, aby rozwinąć swoją działalność – przyznaje. Nabór będzie trwał od 23 do 27 maja.

W celu złożenia wniosków warto odwiedzić stronę internetową Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach. Tam w zakładce „Urząd” i „Dokumenty do pobrania” znajdziemy odpowiednie formularze, które powinniśmy złożyć w PUP. – Potem należy czekać na rozpatrzenie wniosku. Staramy się, żeby to był krótki okres czasu, bo wiemy jak działają przedsiębiorcy i że dla nich czas to pieniądz. Chodzi nam o to, aby stażyści jak najszybciej trafiali do firm, a pieniądze na doposażenie na konta przedsiębiorstw – tłumaczy Magdalena Karwat-Kasińska.

NIE TYLKO W POWIECIE

Ciekawą formą wsparcia osoby bezrobotnej jest bon na zasiedlenie.

– Osoby, które chcą podjąć pracę w innym mieście – na przykład w Warszawie lub w Krakowie – mogą uzyskać taką pomoc jeśli wykażą, że właśnie tam podejmą pracę. O bon mogą się starać bezrobotni do trzydziestego roku życia. Stanowi to gwarancję przyznania takich środków finansowych na pokrycie kosztów zamieszkania. Może to być również inna praca zarobkowa lub prowadzenie działalności gospodarczej – wyjaśnia p.o. dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach.

Wysokość bonu na zasiedlenie wynosi obecnie 7400 złotych.

TARGI NA RYNKU

Już we wtorek, 24 maja na kieleckim Rynku Powiatowy Urząd Pracy razem z Miejskim Urzędem Pracy zorganizują Targi Pracy. To pierwsze wspólne wydarzenie tych dwóch instytucji. Honorowym patronatem objęli je: Mirosław Gębski, starosta kielecki oraz Bogdan Wenta, prezydent Kielc. – Chcemy przedstawić osobom bezrobotnym oferty pracy znajdujące się w naszych zasobach. Pracodawcy będą mogli zdobyć nowych pracowników przy bezpośrednim kontakcie z zainteresowanymi. Mam nadzieję, że przyczynimy się dzięki temu do polepszenia sytuacji na kieleckim rynku pracy. Takie wydarzenia to same korzyści dla wszystkich uczestników. Z tego miejsca chciałam zachęcić pracodawców, którzy chcą wystawić swoje stanowisko podczas targów do kontaktu z nami – podkreśla nasza rozmówczyni. W trakcie imprezy osoby szukające zatrudnienia będą mogli zapoznać się z ofertami w zawodach deficytowych. Prace znajdują monterzy, kucharze, kelnerzy, makijażystki, czy fryzjerki.

– Będziemy mieli stanowisko dla obywateli Ukrainy z kompetentnym tłumaczem i pracownikiem naszego urzędu. Jesteśmy nastawieni na przyjęcie takich osób i przekazanie im informacji na temat centralnej bazy ofert pracy oraz ofert pracy w języku ukraińskim – dodaje.

Targi pracy organizowane przez Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach od zawsze cieszyły się wielkim zainteresowaniem. Do miejsc, w który się odbywały przyjeżdżali bezrobotni z różnych miejscowości.

– Jestem fryzjerką i długo szukałam pracodawcy. Postanowiłam, że tu przyjdę i sprawdzę jakie oferty na mnie czekają. Pozytywnie się zaskoczyłam, bo znalazłam kilka propozycji, które wyglądają atrakcyjnie. Bezrobocie było dla mnie ogromnym problemem i mam nadzieję, że przychodząc tutaj już go rozwiązałam. Myślę, że tego typu inicjatywa to świetna sprawa, bo łatwiej się porozumieć z pracodawcą. Można liczyć na pomoc i z tego się niezmiennie cieszę. Zachęcam wszystkich, aby szukali informacji o przyszłych wydarzeniach i wzięli w nim udział – mówiła podczas jednej z poprzednich edycji Powiatowych Targów Pracy pani Edyta. ◀

Tymczasem, jak pokazują statystyki, bezrobocie w powiecie kieleckim jest coraz niższe i wyniosło 7,7 procent w lutym. W porównaniu ze styczniem to 0,1 punktu procentowego mniej. Jeśli weźmiemy zaś pod uwagę analogiczny miesiąc w zeszłym roku to spadek wyniósł aż 2,6 punktu procentowego.

– Obserwujemy taką tendencję od dłuższego czasu, również w samych Kielcach. Pracujemy i staramy się aktywizować osoby bezrobotne. Myślę, że wszystko idzie ku dobremu i wreszcie powiat kielecki nie musi borykać się z wysokim bezrobociem – mówi p.o. dyrektora PUP.

Warto skorzystać z szerokiej oferty zarówno dla przedsiębiorców, jak i bezrobotnych. To nic trudnego, a przy okazji możemy liczyć na fachową pomoc ze strony pracowników.

POWIATOWY URZĄD PRACY W KIELCACH

Adres: ul. Kolberga 4, 25-620 Kielce

Telefon: (41) 367-11-00

Fax: (41) 367-11-99

e-mail: kiki@praca.gov.pl

GODZINY PRACY PUP W KIELCACH:

Godziny otwarcia:

Poniedziałek - Piątek: 7.00 - 15.00

Rejestracja bezrobotnych:

Poniedziałek - Piątek: 7.15 - 14.30



autor: Aleksandra Rękas

Z szacunków badaczy wynika, że w województwie świętokrzyskim żyje obecnie kilkadziesiąt wilków. Choć każde dziecko zna historie o złym wilku, to badacze przekonują, że te zwierzęta nie atakują bez powodu. Przyjrzyjmy się, jak wygląda ich życie w naszym regionie?

Badaniem wilczych rodzin zajmuje się Fundacja Save. Jej członkowie informują, że w województwie świętokrzyskim wilki przebywają już od kilkunastu lat. Przeważnie unikają ludzi i schodzą im z drogi.

GERALT I GAGAT

- Wilk wyczuje człowieka o wiele wcześniej niż ten zdąży go zauważyć i po prostu ucieknie. W Puszczy Świętokrzyskiej żyje jedna z wilczych rodzin, mamy tam zaobserwowane dwa wilki. Korzystamy z anten satelitarnych, by monitorować ich obecność, mamy również foto-pułapki i własnoręcznie szukamy wilczych tropów – opowiada Joanna Toczydłowska, specjalistka ds. projektów w Fundacji Save.

Jak dodaje, liczebność wilków dynamicznie się zmienia. Część z osobników bytujących w naszym regionie choruje na świerzb i mogła nie przeżyć zimy. 10 kwietnia udało się jednak nałożyć obrożę kolejnemu, już piątemu drapieżnikowi – Gagatowi, który mieszka w Puszczy Świętokrzyskiej.

- Gagat ma około dwóch lat, monitorujemy jego życie od miesiąca. Zaobserwowaliśmy już, że szuka on partnerki i miejsca do założenia nowej rodziny. Podobnie jak Geralt, który został zaobserwowany w zeszłym roku. Jest duża szansa, że obaj wkrótce założą własne rodziny – wyjaśnia Joanna Toczydłowska.

Jak się okazuje, Geralt i Gagat chętnie spędzają czas w swoim towarzystwie. Po porównaniu tras ich wędrówek wyszło na jaw, że obaj odpoczywają często w jednym miejscu, a później eksplorują terytorium osobno, spotykając się co jakiś czas.

WILK NIE TAKI STRASZNY

Jak przypomina Joanna Toczydłowska, wilk nie ma żadnej potrzeby atakowania człowieka. Z zasady boi się go i unika.

- Te drapieżniki żywią się sarnami, jeleniami, dzikami, a takiej zwierzyny jest mnóstwo w naszych lasach. Może zdarzyć się, że wilk spróbuje zaatakować na przykład psa, dlatego tak ważne jest, by trzymać zwierzęta na smyczach w lesie. Jeśli drapieżnik podchodzi zbyt blisko człowieka, to jest chory na wściekliznę lub miał wcześniej dobry kontakt z ludźmi, którzy na przykład go dokarmiali. Istnieje jeszcze możliwość, że to hybryda psa z wilkiem. Wilków absolutnie nie należy się bać, ale oczywiście traktować z respektem – informuje.

Warto również pamiętać, że są one objęte ochroną gatunkową. Niestety zdarzają się przypadki polowania na te drapieżniki – a może grozić za to nawet pięcioletnie więzienie.

- Na początku kwietnia wykonywaliśmy sekcję zwłok martwego wilka z rejonu lubelskiego. Ten osobnik został zastrzelony, poszukiwany jest sprawca. Niestety akty kłusownictwa są nagminne, kara nie odstrasza tak bardzo jak powinna. Wciąż zdarza się, że myśliwi polują na wilki – dodaje Toczydłowska. Jak wyjaśnia, na Podkarpaciu zdarzają się przypadki atakowania przez nie zwierząt gospodarskich. Można jednak łatwo temu zapobiec: - Wystarczy zastosować odpowiednie zabezpieczenia – ogrodzenia, zaganianie zwierząt do zagród, zakupienie psa pasterskiego. W regionie świętokrzyskim nie notujemy żadnych niebezpiecznych zdarzeń – podkreśla.

Z szacunków Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska wynika, że w całej Polsce żyje około dwóch tysięcy wilków. Najwięcej w województwie podkarpackim, małopolskim i podlaskim. ◀

18 lat Polski w Unii Europejskiej!



8 lat jesteśmy już członkiem Unii Europejskiej. Szybko zleciało.

Tak. W 2004 mieliśmy wielkie szczęście znaleźć się wśród 10 państw przystępujących do UE. Wcześniej przez 10 lat od złożenia wniosku akcesyjnego musieliśmy wykonać olbrzymią pracę przystosowując nasz kraj do funkcjonowania we wspólnocie. Po drodze nauczyliśmy się, że razem znaczy więcej i efektywniej. Przed Polską otworzyły się olbrzymie szanse, które wykorzystaliśmy. Do niedawna byliśmy wskazywani jako wzór dla innych, przykład kraju postkomunistycznego, który przeszedł z sukcesem olbrzymie przemiany ustrojowe, społeczne i gospodarcze.

Niestety, za sprawą rządów PiS, ten 18-latek ma od kilku lat jakiś okres buntu. W obecnych czasach jest to bardzo szkodliwe, więc liczę na szybkie wydoroslenie i odpowiedzialność.

Co nam daje bycie członkiem tej wspólnoty?

Przed wszystkim bezpieczeństwo i rozwój. Przez 12 lat mogłem obserwować ten proces pracując jako marszałek województwa świętokrzyskiego. Pamiętam poziom z jakiego startowaliśmy i ile pracy włożyli obywatele i władze samorządowe, aby jak najefektywniej wykorzystać szanse jakie dawała nam wspólnota europejska. Proszę porównać choćby stan infrastruktury dziś a 18 lat temu. Widać to zwłaszcza po drogach.

Do dziś jesteśmy znaczącym beneficjentem funduszy UE. Ale fundusze to nie wszystko. W bilansie korzyści największy udział stanowią dochody polskiej gospodarki związane z dostępem do jednolitego rynku europejskiego. Prof. J. Czekaj z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie zbilansował niedawno korzyści naszego kraju od momentu akcesji na poziomie 1,8 bln zł. Tylko najbardziej zaciekrzewieni ludzie nie potrafią tego docenić. UE okazała się być wspólnotą cywilizacyjną.

Polacy chyba nie wyobrażają sobie rozstania z UE. Widać to po prawie wszystkich sondażach.

Tak, i to jest na szczęście potężna kotwica, której PiS nie może wyciągnąć i mam nadzieję, że nigdy nie wyciągnie. Bo niedługo straci władzę.

A pana zdaniem jaka byłaby dziś Polska, gdybyśmy w 2004 r. nie zostali członkami Unii?

Bylibyśmy na pewno mniej bezpieczni i mniej zamożni. Korupcja za obecnych rządów przyspieszyła, ale proszę sobie wyobrazić, co by się działo, gdyby nie nasze zakotwiczenie w strukturach unijnych. To co rządzący zrobili z wymiarem sprawiedliwości, demokracją parlamentarną, administracją państwową, mediami wola o pomstę do nieba. Poszliby jeszcze dalej gdyby nie zasady zapisane w traktatach i porozumieniach międzynarodowych, na które zgodzili się poprzednie rządy.

Wojna w Ukrainie zmieni nieco układ sił w UE? Np. stracą Niemcy?

Wojna w Ukrainie zmienia układ sił na całym świecie, ale dziś nie można stwierdzić jeszcze, w którą stronę to pójdzie. Z pewnością demokratyczny Zachód zjednoczył się w sposób przez nikogo nieprzewidywalny wcześniej. Nie wiem czy Niemcy stracą – na pewno dokonuje się u nich przełom kopernikański jeśli chodzi o patrzenie na bezpieczeństwo energetyczne i na Rosję. Wolałbym jednak mówić nie o tym, kto straci, lecz kto w perspektywie kilku lat zyska. Mam nadzieję, że zyska Polska, że zyska Ukraina i cały nasz śródkowoeuropejski obszar.

Oczywiście Unia ma też swoje słabsze strony, przeżywała kryzysy. Czy czas powinniśmy ją reformować i poprawiać? Jeśli tak, to w których obszarach?

Przed wszystkim nie można jej rozbijać i osłabiać, a to przez ostatnie lata, ręka w rękę z Orbanem robiły kolejne rządy PiS. Należy usprawniać działanie UE, która bywa ociężała administracyjnie. Ale pamiętajmy, że UE to nie zewnętrzny twór, jakieś obce mocarstwo z siedzibą w Brukseli, ale wspólnota, którą tworzymy i mamy na nią wpływ poprzez swoich przedstawicieli. Chyba, że świadomie z tego rezygnujemy skłócając nas ze wszystkimi i blokując szanse tak jak w przypadku Krajowego Programu Odbudowy wstrzymanego przez głupi opór PiS w sprawie Izby Dyscyplinarnej.

Warto zastanowić się nad zacieśnianiem współpracy w niektórych dziedzinach. Pandemia i wojna na Ukrainie pokazują, że takie obszary jak ochrona zdrowia, bezpieczeństwo i polityka energetyczna już dziś powinny obfitować w nowe inicjatywy. To się zresztą już dzieje np. w sektorze energetycznym. Oczywiście jest tak, że każde państwo walczy, często brutalnie o swoje interesy, ale sposobem na to jest budowanie ściślejszych polityk wspólnotowych z mocniejszymi instytucjami UE. Sprawna UE to więcej wspólnoty, silniejsze instytucje i szacunek dla reguł prawa.

O potrzebie reform najgłośniejszy mówili ostatnio rządy Polski i Węgier. Te propozycje są trafione czy jednak idą za daleko?

Rozbijanie Unii, łamanie praworządności, wydawanie pieniędzy unijnych „tylko dla swoich” lub przede wszystkim dla nich - to nie żadne reformy tylko awanturnictwo i naruszanie reguł, na których zbudowana jest współpraca pomiędzy krajami Unii.

Symptomatyczne było to, że ci reformatorzy jak Kaczyński, Le Pen, Orban, Salvini zebrali się w grudniu zeszłego roku w Warszawie, aby wspólnie „reformować” UE według planu Putina, kiedy wszystko już wskazywało na to, że zaatakują on Ukrainę.

Teraz spieramy się z Unią głównie o sądy. Solidarna Polska chce nawet zawiesić płacenie składki do UE.

W obecnej sytuacji międzynarodowej, wojny na wschodzie, potrzeby jedności krajów Unii - niech lepiej Solidarna Polska i stający na jej czele pan Z.Z. pukną się mocno w głowę, bo zachowują się tak, jakby działali pod dyktando Putina. A wstrzymywanie składki w momencie kiedy otrzymujemy więcej niż wpłacamy to idiotyzm.

Solidarna Polska przekonuje, że to Unia szantażuje Polskę, a nie odwrotnie.

Nie chcę się dłużej wypowiadać na temat tych – albo szaleńców, albo pożytecznych idiotów Moskwy.

Jak ten spór się zakończy, bo scenariuszy jest chyba kilka?

Przeciągając ten spór PiS przegra na tym. I chyba ich bardzo uwiera, że w sprawie rozwiązania sporu z Unią zaangażował się Prezydent Andrzej Duda, który jest bardzo nie lubiany zarówno przez pana Z. i przez pana K. Niezależny i samodzielny Prezydent Duda coraz bardziej drażni tych obydwu liderów niejednoczonej już prawicy.

Znowu pachnie też przedterminowymi wyborami parlamentarnymi. Czy jednak Zjednoczona Prawica wytrwa do ustawowego terminu?

Czy dotrwa, czy nie dotrwa – mam nadzieję, że przegra. Dla dobra naszego kraju. Dla dobra bezpieczeństwa Polski i polskich rodzin.

A wracając do Unii Europejskiej, to jak będzie wyglądała za kolejne 18 lat?

Oby było równie dobrze jak ostatnich 18 lat. I mam nadzieję, że będzie to Unia bezpieczna i zamożna z takimi krajami w jej ramach jak chociażby Gruzja i Ukraina.

Źródło: www.Onet.pl

Krzeselkowe *problemy*



autor: Damian Wysocki

Nie udało się rozstrzygnąć drugiego przetargu na wymianę części krzesełek na Suzuki Arenie, co zaplanowano w ramach Budżetu Obywatelskiego. MOSiR rozpiął trzeci przetarg, ale tym razem wydłużył czas realizacji.

Zadanie zakłada wymianę czterech tysięcy siedzisk (z szarych na żółto-czerwone) na trybunie telewizyjnej, od strony Alei Legionów. Koszt wyceniono na 300 tysięcy złotych.

Na początku kwietnia został unieważniony pierwszy przetarg. Wówczas wpłynęły dwie oferty. Pierwszą odrzucono ze względów formalnych, druga, choć spełniająca założony limit kwotowy, wpłynęła po czasie. MOSiR rozpiął więc drugi przetarg, ale on również został unieważniony.

– Tym razem zdecydował zbyt wysoki koszt wymiany krzesełek. Najniższa oferta opiewała na 359 tysięcy złotych. Teraz ogłosimy jeszcze jeden przetarg. Mamy komfort, bo nie goni nas czas. Sama wymiana powinna nastąpić w czerwcu. Postępowanie przetargowe trwa około dwa tygodnie. Istnieje więc możliwość wybrania wykonawcy – wyjaśnia Przemysław Chmiel, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach.

W nowym postępowaniu dojdzie do jednej znaczącej zmiany: wydłużony zostanie okres realizacji inwestycji. Do tej pory miały to być trzy tygodnie podczas przerwy między sezonami.

– Wykonawca ma tym razem czas aż do października, ale z zastrzeżeniem, żeby liczba siedzeń była równa stu procentom stadionu. Krzeselka będzie można sukcesywnie wymieniać między spotkaniami. Krótszy okres realizacji wiąże się też z wyższymi kosztami – wyjaśnia Przemysław Chmiel. ◀

Stadion odzyska *blask*

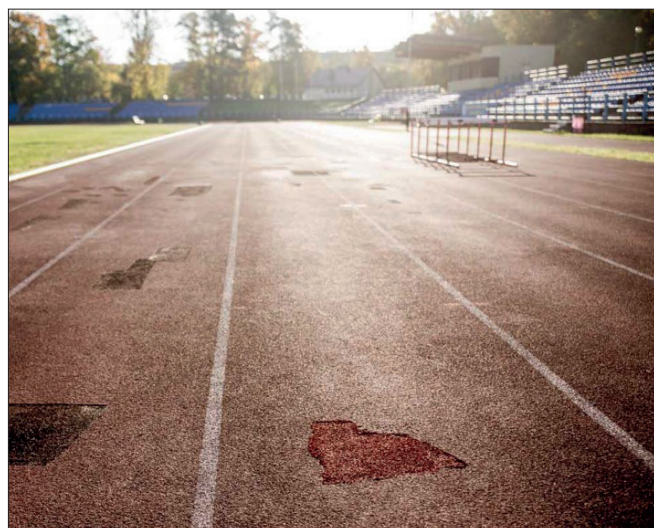
W maju rozpocznie się przebudowa stadionu lekkoatletycznego przy ulicy Leszka Drogosza. Na obiekcie zostanie położona szybka bieżnia Mondo. – Będziemy tu mieć lekkoatletyczną ekstraklasę – zapewnia Przemysław Chmiel, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach. Jeśli chodzi o bieżnię, do tej pory zawodnicy korzystali ze szwajcarskiego Conipura, który został położony podczas ostatniej modernizacji, przeprowadzonej w latach 2003-2004. Od tego czasu nawierzchnia uległa sporym zniszczeniom, które były pokrywane licznymi łatami. Tak oto, mimo urokliwej lokalizacji, kielecki stadion tracił blask. Stracił też licencję PZLA na organizację imprez mistrzowskich. Na szczęście nadchodzą dla niego lepsze dni. Niebawem wysłużony tartan zastąpi włoskie Modno – jedna z najszybszych bieżni świata.

– Na maj przewidziane są prace związane z usuwaniem obecnej nawierzchni oraz robotami ziemnymi na koronie stadionu, gdzie powstanie nowa, 150-metrowa bieżnia rozgrzewkowa. Ten etap potrwa do połowy czerwca. Następnie zostaną wylane fundamenty pod nową nawierzchnię, która powinna być położona w lipcu i sierpniu – wyjaśnia Przemysław Chmiel, dyrektor kieleckiego MOSiR-u.

To nie jedyne zmiany czekające kielecki stadion, który powinien zostać oddany do użytku w marcu przyszłego roku.

– Wymienimy też infrastrukturę teletechniczną, niezbędną aby wykonywać pomiary czasu i przeprowadzać transmisje telewizyjne. Dodamy oświetlenie, które umożliwi korzystanie z obiektu w godzinach wieczornych. Do tego dojdzie nowe ogrodzenie – tłumaczy Przemysław Chmiel.

Kosz inwestycji to ponad 7,5 miliona złotych. Jedną trzecią tych środków stanowi wsparcie z ministerstwa sportu. ◀



autor: Damian Wysocki

Ciężki czas dla alergików

autor: Magdalena Nowak

Nieżyt nosa, łzawienie oczu, problemy astmatyczne – to główne objawy alergii, z którymi zmagają się osoby uczulone na pyłki. Teraz mamy czas pylenia traw, szczególnie trudny dla większości alergików

Objawy alergii na pyłki są podobne do przeziębienia, ale często pojawia się również ból gardła, gorączka i żółta, gęsta wydzielina z nosa. Symptomy uczulenia mogą się natomiast zmieniać z dnia na dzień i utrzymywać dłużej niż przeziębienie. Mogą się też nasilać w zależności od rodzajów pyłków i wrażliwości na nie.

Układ odpornościowy broni organizm przed atakami różnych szkodliwych drobnoustrojów, na przykład bakterii czy wirusów. Podobnie działa w przypadku alergii, tyle że jego reakcja jest nieprawidłowa. Z nie do końca jasnych przyczyn zaczyna traktować substancje potencjalnie nieszkodliwe, czyli alergeny, jako zagrożenie dla organizmu i rozpoczyna z nimi walkę. Konsekwencją działania układu odpornościowego jest uwolnienie do krwi różnych substancji, które odpowiadają za rozwój reakcji alergicznej i wystąpienie określonych objawów.

PACJENTÓW CORAZ WIĘCEJ

Osób zmagających się z alergiami przybywa z roku na rok. Problemy może mieć nawet około 40 procent populacji. – Teraz kończy pylić brzoza, w tym roku z lekkim opóźnieniem, a zaczynają trawy. Codziennie mamy sporą grupę pacjentów, którzy potrzebują pomocy. Zwłaszcza że u chorych, którzy cierpią na alergię, oprócz kataru często występują duszności i problemy astmatyczne – mówi dr Maria Szalecka, alergolog z Wojewódzkiej Poradni Alergologicznej w Kielcach.

Alergia to choroba dziedziczna. Jej rodzaj zależy od tego, jaką mozaikę genów otrzyma dziecko od rodziców. Może się ona pojawić w dowolnym momencie, a objawy przybrać łagodniejszą bądź bardziej agresywną formę. Do poradni alergologicznych zgłaszają się nawet seniorzy z ostrą alergią pyłkową.

JAK SIĘ LECZYĆ?

– Sporo leków na to schorzenie można kupić w aptece bez recepty. Działają naprawdę skutecznie. To tabletki lub krople do oczu czy nosa. Warto także wspomnieć, że mamy ponadstuletnie doświadczenie w odczulaniu. Współczesne szczepionki są bardzo dobrze modyfikowane i naprawdę przynoszą ulgę w cierpieniu – mówi dr Maria Szalecka.

Im wcześniej udamy się do lekarza alergologa, tym szybciej będziemy mogli zapobiec ostrym objawom choroby. Do wizyty u specjalisty powinny skłonić zaczerwienione oczy, pokrzywka, katar, świszczący oddech i częste infekcje, takie



jak zapalenie płuc. – Niestety, dziesięć procent chorych na alergię będzie miało do czynienia z ciężką odmianą astmy oskrzelowej, która zaniedbana może doprowadzić nawet do śmierci. To rzadkie przypadki, ale zdarzają się. Ma ona też łagodne odmiany, wręcz epizodyczne – wyjaśnia dr Szalecka.

Na każdą chorobę znajdzie się domowy sposób. Aby samemu ulżyć w alergii, możemy ograniczać wyjścia do miejsc, w których jesteśmy narażeni na największe pylenie. Przyda się też prysznic po spacerze, aby zmyć z siebie alergeny. Opinie na temat stosowania okularów przeciwsłonecznych są podzielone: jedni uważają, że chronią przed pyłkami, zdaniem innych na szklach zbiera się poduszka alergenów, wywołująca objawy ze zdwojoną siłą. Być może należy wybierać te bardziej przylegające do twarzy i chroniące oczy. Okna w domu warto zamykać na noc, podobnie jak samochodowe podczas podróży. A w wakacje wyjechać nad morze, nie w góry. ◀

Nie wypalaj traw!

2833 – dokładnie tyle pożarów traw w województwie świętokrzyskim odnotowali strażacy do 9 maja tego roku. Dla porównania: w całym ubiegłym roku takich zdarzeń było około 1450. Problem się nasila, choć wypalanie traw przynosi same szkody

Strażacy mają pełne ręce roboty, ponieważ każdego dnia otrzymują zgłoszenia związane z niechlubnym procederem. Ogień to żywioł, który może nieść ze sobą ogromne niebezpieczeństwo – gdy dochodzi do wypalania traw, strażacy niejednokrotnie muszą chronić znajdujące się w pobliżu domy, mogą ucierpieć i ludzie.

CIERPIĄ LUDZIE I ZWIERZĘTA

- Pożary traw to przeważnie podpalenia. Bezrefleksyjne działanie niesie ze sobą ogromne zagrożenie dla ludzi, zwierząt i zabudowań – przestrzega st. kpt. Marcin Bajur, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach.

To, że wypalanie traw może mieć tragiczne konsekwencje niestety pokazują także zdarzenia z naszego regionu: - Przykładem może być sytuacja z 21 marca, z powiatu kieleckiego. Chłopic, próbując gasić rozprzestrzeniający się pożar traw, dotkliwie się poparzył. Został zabrany do szpitala przez zespół ratownictwa medycznego – mówi Bajur.

Warto pamiętać, że pożary traw to także duże koszty dla wszystkich podatników. Każda interwencja wiąże się z ogromnym zużyciem wody. Strażacy muszą walczyć z wywołanym przez człowieka ogniem, a w tym samym czasie mogą być potrzebni w innym miejscu.

- Województwo świętokrzyskie zajmuje niechlubne piąte miejsce w Polsce, jeśli chodzi o liczbę pożarów traw. A warto pamiętać, że jesteśmy, po opolskim, najmniejszym województwem – dodaje Bajur.

SUROWE KONSEKWENCJE

Za podpalanie traw i nieużytków rolnych grożą dotkliwe kary finansowe, a w niektórych przypadkach nawet więzienie.

- Pamiętajmy, że za wypalanie grozi grzywna do pięciu tysięcy złotych. Jeśli podpalacz narazi na niebezpieczeństwo inne osoby, może trafić za kratki nawet na dziesięć lat. Warto zdawać

sobie też sprawę z tego, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa może zatrzymać dopłaty dla rolników, którzy wypalają trawy na swoich gruntach – wylicza Bajur. Podpalacze muszą także wiedzieć, że nie są anonimowi. W tym sezonie nie brakuje przypadków złapania osób odpowiedzialnych za podpalenia. Tak było choćby w przypadku dwóch mężczyzn, przyłapanych na gorącym uczynku przez buskich policjantów – w Stopnicy i Mikułowicach. Obaj zostali ukarani mandatami.

Leśnicy przypominają nam także o tym, jakie negatywne skutki dla natury ma wypalanie traw.

- Powoduje duże szkody w przyrodzie, niszcząc florę i faunę. Poza tym ogień i zadymienie są zagrożeniem na drogach, szlakach kolejowych i turystycznych – informuje Edyta Nowicka, rzecznik prasowy RDLP w Radomiu.

Podczas wypalania traw niszczone są miejsca egzystowania wielu gatunków zwierząt: żab, ropuch, węży, jaszczurek kretów, ryjówek, jeży, zajęcy, lisów czy myszy. Te stworzenia nie mają szans w starciu z szalejącym żywiołem. Płomienie i dym zabijają też owady zapylające, takie jak pszczoły, trzmiele i motyle. To z kolei powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin. Wbrew niektórym opiniom, wypalanie traw wcale nie użyźnia gleby, a powoduje gnicie pozostałości roślinnych i wyjąławia ziemię. Regeneracja gleby może trwać nawet kilka lat.

W całym zeszłym roku, w wyniku wypalania traw spaleniem uległy 342 hektary gruntów. Jak widać – wciąż mamy sporo do zrobienia w kwestii edukacji. ◀



Artykuł został dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach

Wspieramy działania strażaków

- Sejmowa podkomisja do spraw promocji i rozwoju Ochotniczych Straży Pożarnej pracowała nad ustawą dotyczącą wsparcia strażaków ochotników. Głównym założeniem dokumentu jest dodatek do emerytury dla druhowów - mówi Agata Wojtyszek, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

O wspomnianą ustawę strażacy zabiegali już od wielu lat.

- Druhowie już otrzymali decyzje dotyczące dodatkowego wynagrodzenia; każdy z nich otrzyma dwieście złotych do emerytury. Ustawa rozwiązuje także problem szkoleń, zabezpieczeń prawnych strażaków, remontów strażnic oraz remiz i przewiduje legitymację strażacką - wylicza poseł. Jak dodaje, do strażaków regularnie trafia nowoczesny sprzęt i wyposażenie. Dzięki tym inwestycjom zdecydowanie zwiększa się bezpieczeństwo zarówno funkcjonariuszy, jak i mieszkańców naszego regionu.

- Do wszystkich służb mundurowych trafiają duże pieniądze w ramach ustaw modernizacyjnych. Państwowa Straż Pożarna otrzyma 1.9 miliarda złotych. Te środki pozwolą na zakupienie nowoczesnego sprzętu. To długo oczekiwane zmiany, nowoczesny sprzęt zastępuje wysłużone już pojazdy. Tak jest między innymi w Skarżysku-Kamiennym, Łonowie, Kunowie, Waśniowie, Pilzycy, Sosnowcu - informuje poseł Wojtyszek.



Agata Wojtyszek
Poseł na Sejm RP, PiS

Strażaków ochotników wspiera także Narodowy i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach. W tym roku do strażaków z naszego regionu trafi 26 wozów strażackich. W ubiegłym roku było ich 21. ◀

AP/10.05/2022

opracowała: Aleksandra Rękas

Biuro RM przy sanktuarium św. Józefa w Kielcach Zaprasza na Pielgrzymki

MEDZIUGORIE 2022

2-10 lipca
z parafią
Katedralną w Kielcach

20-28 sierpnia
z parafią Przemienienia
Pańskiego Kielce – Białogon

10-18 września
z parafią
św. Wawrzyńca w Górnicy

Informacje o pielgrzymkach w parafiach lub pod nr tel.: **794 505 865**
oraz na stronie: **www.pielgrzymkikielce.pl**

AP/22.04/17/2022

Zmartwychwstanie przemienia nasze życie



wszyscy z grobów i rozpocznie się Sąd Ostateczny. Wówczas nastąpi coś, co nazywamy nowym Niebem i nową Ziemią. Czekamy na ten moment. Nasi zmarli w jakiś tajemniczy sposób już uczestniczą w życiu Jezusa, ale to jeszcze nie jest to życie, o jakim naucza nas święty Paweł.

– *Co stanie się z nami, kiedy nadejdzie dzień zmartwychwstania?*

– Święty Paweł pisze w 15. rozdziale Pierwszego listu do Koryntian, że w momencie zmartwychwstania nie wstanie to, co stare, i nie będziemy oglądali się takimi, jakimi byliśmy: „O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, zanim najpierw nie umrze” (1 Kor 15,36). Więc nasze stare ciało, sugeruje święty Paweł, musi najpierw umrzeć, żebyśmy mogli uczestniczyć w świecie zmartwychwstałym. Apostoł pisze, że pomiędzy starym a nowym ciałem będzie ogromna różnica. Tak jak są ciała niebiańskie i ziemskie, tak będzie z naszym ciałem. To stare jest ziemskie i należy do ziemi. To nowe, niebiańskie, należy do rzeczywistości królewskiej. Będzie więc zupełnie inne od tego, które znamy dzisiaj. Inne w tym sensie, że pełne chwały. „Zasiewa się zniszczalne, a powstaje niezniszczalne. Zasiewa się zmysłowe, a powstaje duchowe” (zob. 1 Kor 15,42-44) – pisze święty Paweł.

– *Jak żyć, aby osiągnąć zmartwychwstanie?*

– Apostoł pisze: „Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Kor 15,57). Według Pawła zmartwychwstajemy już dzisiaj, kiedy przyoblekamy się w nowe życie w Chrystusie. Kiedy odwracamy się od grzechu, egoizmu, od tego, co przeniknięte starym człowiekiem. Kiedy otwieramy się na życie Chrystusowe, otwieramy się na Jego Ducha. Kiedy zechcemy Go przyjąć, już dokonuje się nasze zmartwychwstanie. Zwyciężamy grzech, uświadamiając sobie, że grzech i śmierć to siły wrogie Bogu, które walczą o nasz los. Wtedy nie mamy innego wyjścia, jak wydać walkę temu, co stare i grzeszne, i otwierać się na nowego Ducha. Paweł podkreśla, aby przyjmować to, co Chrystus nam daje, aby żyć bardziej Nim niż sobą i starym światem. Trzeba przyjmować to nowe życie, które w obfitości wylewa się w Kościele, słowie Bożym, sakramentach. On jest i czeka na nas. Wystarczy zechcieć Go, a później On daje nam siłę, aby walczyć przeciwko grzechowi. Chrześcijaństwo ma do zaoferowania nowe życie, czyli człowieka odnowionego Jezusem Chrystusem.

– *Dziękuję za rozmowę.* ◀

Więcej w audycji „Tak wierzę” we wtorek, 17 maja, o godz. 20 w Radiu eM Kielce.

– *Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa niesie nam nowe życie: doczesne i wieczne. Czym jest nowe życie doczesne?*

– To rzeczywistość, której już dziś doświadczamy poprzez liturgię, sakramenty, Pismo Święte, modlitwę. Zmartwychwstałego Jezusa możemy doświadczyć we wspólnocie Kościoła. Dla świętego Pawła prawda o zmartwychwstaniu jest najważniejsza. Zachęca więc do spojrzenia na krzyż, które dźwigamy, oraz zmagania się z trudami właśnie z perspektywy zmartwychwstania. Ono jest mocną motywacją do dobrego chrześcijańskiego, świętego życia i otwiera nam horyzont nadziei. Nawrócenie to postawienie doświadczenia zmartwychwstania w centrum życia.

– *Co święty Paweł mówi na temat życia po śmierci?*

– Nami kojarzy się ono z przejściem progu śmierci i życiem w wieczności jako dusza. To nie jest jeszcze właściwe życie po śmierci, jak wyobraża sobie święty Paweł, tradycja chrześcijańska i cały Nowy Testament. To, co dzieje się z nami po śmierci, stanowi dopiero preludium do prawdziwego życia w wieczności, które jest życiem zmartwychwstałym. Doświadczymy go dopiero na końcu czasów. Zmartwychwstanie to moment, na który czeka cała ludzkość. Powstaną

Po prostu *kwestia smaku*



Oblali farbą ambasadora Rosji. Chyba nawet nie była to farba a „jakaś czerwona ciecz” - tak informowały media. Sam dyplomata, uśmiechając się z pewnym przymusem a zarazem wyraźnie ironicznie, orzekł iż to coś, co miało symbolizować krew niewinnych ofiar to tylko czerwony sok, a zbrodnię w Buczy nazwał prowokacją, wymysłem ukraińskiej propagandy.

Zewsząd popłynęły oceny tego, co się stało. Jedni powiedzieli: „A jaki

z niego ambasador. Przecież to tylko podły, nienawistny kłamca w służbie satrapii, która przez to co robi straciła mandat do uczestnictwa w życiu cywilizowanej wspólnoty międzynarodowej. Terrorystom nie przysługuje przecież prawo do posiadania ambasadorów”.

Może zresztą celowo, pomimo ostrzeżeń naszego MSZ, pojawił się ze swoim wieńcem przed Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich, aby sprowokować incydent. Nie trzeba było zbyt wielkiej wyobraźni, żeby przewidzieć, co się może zdarzyć. On bardzo chciał, aby obrazki jego zakrwawionej soki owocowym twarzy pojawiły się w telewizjach całego świata, jako dowód zbrodniczej nienawiści do rosyjskiego narodu polsko - ukraińskich faszystów.

No i dostał to na co liczył.

Inni zamartwiają się, że zranione głęboko w swoich patriotycznych uczuciach imperium nigdy nam, Polakom, tej zniewagi nie wybaczy. My będziemy pamiętać Katyń, Ukraińcy - Buczę a oni czerwoną od złości i soku gębę Siergieja Andriejewa.

A ja myślę, że w moim kraju już od tygodni nie powinno być miejsca dla wstrętnej postaci gospodina posła. Należało go już dawno wydalić na zbitą, jeszcze wtedy niczym nie oblaną twarz. Nie przeraża mnie też groteskowa wizja pogorszenia stosunków Rzeczypospolitej z Federacją Rosyjską. Bo co by to niby miało znaczyć?

Ale.

Niezależnie od tego, jak marnym indywiduum jest pan Andriejew i jakiej podlej sprawie służy to przecież tłum zaatakował bezbronnego w tamtym momencie człowieka i go znieważał. Jest taki wiersz Zbigniewa Herberta „Potęga smaku”. Autor podaje w nim przyczynę, dla której nasze społeczeństwo nie pozwoliło się zsowietyzować i nie przyjęło wschodniego modelu życia przesyconego moralną i zewnętrzną szpetotą. W jego przekonaniu uratowało nas poczucie smaku i wyższości nad prymitywizmem przywiezionej z Moskwy władzy.

A teraz moje odczuwanie smaku buntuje się przeciwko obrazowi wydarzenia, jakie rozegrało się na naszych oczach i o którym dyskutujemy. Bo przecież my, stojący po stronie dobrej sprawy, musimy się różnić od nich - złoczyńców. Poza wszystkim innym to także kwestia smaku. ◀

Metamorfozy

WIĘCEJ ŚWIAT(Ł)A



Spacerując kiedyś po Domu Historii Europejskiej w Brukseli, pogrążyłem się w metaforach i mitach. Naturalnie od razu przypomniał mi się Owidiusz i jego mitologiczne metamorfozy, w których z chaosu, po wielu przemianach i perypetiach zawsze wyłania się w końcu jakaś spójna i szczęśliwa całość. Porwana przez (zmienionego w dorodnego Byka)

Zeusa przepiękna Europa wydaje się być wystraszona i zachwycona jednocześnie, jakby zdając sobie sprawę, iż pomimo podróży w nieznane wszystko i tak dobrze się skończy. Na Krecie. Zapytajcie przy okazji współczesnych Kreteńczyków o tajemniczą grootę, która stała się schronieniem dla Europy,

uwiedzionej przez niewątpliwie zakochanego w niej po uszy Zeusa.

Ktoś powie, że to było dawno i nieprawda, że to wszystko tylko mity i nic więcej. Europa to Europa, Miłość to Miłość, Koniec i Kropka, i nie ma nad czym się rozwodzić. Nie można jednak spokojnie myśleć o końcu bez refleksji nad początkiem. Nie można zrozumieć tego, co jest, bez znajomości tego, co za nami. Ciągłe idziemy, często nie wiedząc dokąd i po co. Lecz warto iść, bo podróże kształcą. Niektórzy mówią, że dopiero tam, gdzie kończy się droga, zaczyna się prawdziwa przygoda: nieskończoność.

Z zadumy nad pogmatwanymi losami naszej Europy wytrąca mnie stwierdzenie Jamesa Joyce'a, który napisał kiedyś, że „historia... to koszmar, z którego usiłuje się obudzić”. Przestrzeń kulturowa, w której dane nam jest żyć, śnić, kochać i umierać, jest trudna i niejednoznaczna. Co to właściwie oznacza „być Europejczykiem”?

W Dzień Europy, Kielce, 9.05.2022

Kontakt z Fundacją: ul. Duża 18, 25-304 Kielce,
tel. 576 310 730, email: info@frs.eu



Nieznośna lekkość bytu

Czasem wystarczy wyjrzeć przez okno, by pojawił się temat na felieton.

Wyrzałem zniecierpliwiony, bo jakieś dziecko darło się wniebogłosy, a ja akurat czytałem książkę. To była mała, drobniotka, najwyżej czteroletnia dziewczynka w kolorowej sukieneczce. W pierwszej chwili nie rozumiałem, co wykrzykuje. Nic dziwnego - była Ukrainką. Zaintrygowany, zacząłem ją obserwować. Mała podbiegła do swojej polskiej koleżanki i pociągnęła ją za rączkę.

- Chodź z mną! - poprosiła po rosyjsku, a tamta spojrzała zacięta, bo jej ukraińska koleżanka nagle zaczęła całymi garściami zrywać trawę. Gdy już jej narwała wystarczająco dużo, znów pociągnęła małą Polkę. Na karuzelę. Stała w jej środku i... wyrzuciła w górę zebraną trawę. Ta opadła jak zielony deszcz.

- Chodź! - zachęciła koleżankę. - Razem będziemy bawić się w pokój! Łzy stanęły mi w oczach. I nagle przestało mi przeszkadzać to, że dziewczynka wrzeszczy na całe gardło. Mało tego: ucieszyłem się. Pomyślałem, że jest bardzo możliwe, iż jej koleżanki nie miały tyle szczęścia co ona. Być może przemieszkały dwa miesiące w bunkrze w Mariupolu i zostanie im trauma na całe życie. Albo oddzielono je od matek i wywieziono w nieznane. A może stało się z nimi jeszcze coś gorszego? Tak złego, że boję się o tym myśleć?

Od czasu wybuchu wojny na Ukrainie miałem dziwne wrażenie, którego nawet nie byłem w stanie sprecyzować. Owszem, jak każdy z nas nie mogłem i wciąż nie mogę spokojnie patrzeć na ukraińskie piekło, współczując Ukraińcom i z całego serca pragnę, by zwyciężyli.

Ale mimo wszystko coś nie tak, coś tu nie pasuje. Ale co? Długo nie miałem pojęcia.

Pewnego dnia, między jednym doniesieniem z wojny na Ukrainie a drugim, zerkając na blok reklamowy w telewizji: oto przerażona pani ze zgrozą spozierała na muszlę klozetową, w której hasały zarazki. Inna walczyła zdesperowana z osadem na łazienkowych kafelkach. Następnej spędzał sen z powiek kamień w pralce. Kolejna była bliska samobójstwa z powodu grzybicy paznokci. Młoda gospodyni znalazła się na skraju depresji, bo nie mogła odkurzyć dywanu starym odkurzaczem. Pewien przystojniak wrócił do żywych dopiero wtedy, gdy pofarbował sobie wreszcie na czarno lekko siwiejące włosy. Inny okazał się bohaterem w swoim domu, bo przy pomocy sprzętu kupionego w markecie mężnie naprawił szafkę na buty.

I wtedy zrozumiałem, co mi nie daje spokoju.

Moja nieznośna lekkość bytu.

Bo przecież zaledwie kilkaset kilometrów stąd rozpętało się piekło na ziemi. Niewinni ludzie zostali nagle wyrwani ze swojego świata takich samych telewizyjnych reklam jak nasze, takiego samego spokojnego życia, gdzie wszystko było na swoim miejscu. Stacje metra były stacjami metra, nie bunkrami. Ulice służyły do chodzenia, nie stawiania barykad. Pola do uprawy, nie instalowania baterii przeciwlotniczych. Przedszkola do opieki nad dziećmi, nie układania zwłok. Normalność Ukraińców została zniszczona. Moja - nie.

Podobnie jak wszystkie europejskie nacje, po raz pierwszy od ponad stu lat cieszymy się w tych dniach nieznośną lekkością bytu. Bo przecież zarówno I jak i II wojna światowa odcisnęła swe piętno na niemal wszystkich Europejczykach, choć oczywiście nie na wszystkich jednakowo. Inaczej przeżywali działania wojenne mieszkańcy Warszawy, inaczej Paryża, a jeszcze inaczej Aten. Niemniej jednak wszyscy w mniejszym lub większym stopniu byli dotknięci wojną. Wszyscy się bali. Wszyscy kryli się w schronach. Wszyscy cierpieli. Wszyscy umierali.

Teraz nie wszyscy.

My żyjemy spokojnie w sympatycznej bańce zwykłej codzienności. Wstajemy rano z łóżek, myjemy zęby, wychodzimy do pracy, wracamy, robimy zakupy, włączamy telewizor, oglądamy reklamy, a potem serial na „Netflixie”. A gdy przychodzi weekend, wsiadamy z dziećmi w samochód i jedziemy do lasu. Albo na działkę. I robimy grilla. Jesteśmy beztroscy, zadowoleni i syci. A włosy z głowy rwiemy z powodu zapaćkanych kafelków i grzybicy paznokci.

Ot, nasza nieznośna lekkość bytu.

Mam nadzieję, że nieznośna. ◀

reklama



SERWIS OGUMIENIA

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Sp. z o.o. w Kielcach, ul. Jagiellońska 92

OFERUJEMY:

wymianę opon w profesjonalnych montażowniach
sprzedaż opon do wszystkich typów pojazdów samochodowych
prostowanie, piaskowanie i malowanie felg aluminiowych i stalowych
naprawę ogumienia materiałami o najwyższej jakości
pompowanie kół azotem
komputerowe wyważanie kół na najnowocześniejszych urządzeniach
sezonową przechowalnię ogumienia i kół

Od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00, sobota 8.00 – 14.00

Tel. 41 345-24 21 w. 325

KUP ONLINE:
DECORTREND.PL

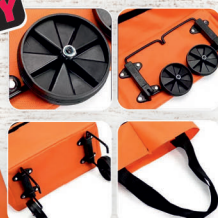
LEGNICKA 28, KIELCE (Plac REM-WOD)

TORBA - WÓZEK NA ZAKUPY 3w1
3 POZIOMY WYSOKOŚCI, POJEMNOŚĆ: 20L
POZŁOŻENIU ZAJMUJE BARDZO MAŁO MIEJSCA

OFERTA WAŻNA OD 14.05.2022 DO 28.05.2022 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

czynne:
Pon - Pt: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Sob: 8⁰⁰ - 14⁰⁰

7⁰⁰ **49% TANIEJ**
12



MIARKA DO KAWY Z KLIPSEM
WYKONANA ZE STALI NIERDZEWNEJ

7⁹⁰ **59% TANIEJ**
19

19⁵⁰ **19% TANIEJ**
24

PAMIĄTKA PIERWSZEJ KOMUNII ŚWIĘTEJ
ANIOŁEK GIPSOVY Z ZAWIESZKĄ - GRATIS
DO WYBORU: DZIEWCZYNNKA lub CHŁOPIEC



1²⁹ **56% TANIEJ**
2⁹⁰
WYPRZEDAŻ

ŚCIERKA BAWELNIANA DO PODŁOGI
ROZMIAR: 60 x 50 CM

2⁹⁵ **58% TANIEJ**
7

ZESTAW SŁÓMEK ZE STALI NIERDZEWNEJ
W ZESTAWIE WYCIOR DO CZYSZCZENIA

7⁹⁰ **54% TANIEJ**
17

3⁹⁰ **48% TANIEJ**
7⁵⁰

4⁵⁰ **50% TANIEJ**
9

DYFUZOR ZAPACHOWY PATYCZKI
ODŚWIEŻACZ POWIETRZA
TO NOWOCZESNA I ELEGANCKA
FORMA PERFUMOWANIA WNĘTRZ
W OFERCIE DOSTĘPNE ZAPACHY: FREZJA, GRANAT
JAŚMIN, GARDENIA, LAWENDA, SANDAŁOWY

HIT CENOWY

PODUSZKA - JASIEK 35 x 35 CM
W OFERCIE DUŻY WYBÓR WZORÓW

UNIWERSALNA MIEDNICA 40 L
UNIWERSALNA MISKA 15 L

ZESTAW ZAKRĘCANYCH POJEMNIKÓW NA DIPY
POJEMNOŚĆ: 75 ML, CENA ZA 3 SZT.

UNIWERSALNA MISKA Z OCIEKACZEM
ŚREDNICA: 16,5 CM, W OFERCIE TAKŻE MISKA FI 21,5 CM



POJEMNOŚĆ
40
LITRÓW

37 **47% TANIEJ**
69

PODSTAWKA NA KOŁKACH POD DONICĘ
UMOŻLIWIA PRZESUNIĘCIE CIĘŻKICH I DUŻYCH DONIC
WYPOSAŻONA W 4 KOŁKA, ŚREDNICA: 26,5 CM



4⁹⁵ **65% TANIEJ**
14



AKUMULATOROWA
TYLNA LAMPKA
ROWEROWA LED
5 DIOD LED
4 TRYBY ŚWIECENIA
ŁADOWANIE USB
PRZEWÓD USB W ZESTAWIE

3⁷⁵ **61% TANIEJ**
9⁵⁰

7⁵⁰ **61% TANIEJ**
19

8⁹⁵ **26% TANIEJ**
12

NAKŁADKA NA SIODEŁKO ROWEROWE
ŻELOWY POKROWIEC POPRAWIAJĄCY KOMFORT JAZDY



PIANKOWA PODUSZKA NA TABORET
W OFERCIE DUŻY WYBÓR WZORÓW
ROZMIAR: 30 x 30 CM

AKUMULATOROWA LAMPKA
PRZEDNIA LED Z KLAKSONEM 110 DB
3 TRYBY ŚWIECENIA, ŁADOWANIE USB
WBUDOWANY AKUMULATOR 1200mAh



29 **58% TANIEJ**
69

31.01/2022/DecoTrend



Politechnika
Świętokrzyska

AP/08/02/2022

dzień otwarty

Zapraszamy!

tu.kielce.pl

📍 kampus PŚk

📅 19 maja

🕒 9 - 14

zostań inżynierem!

3/10/RT/2022